

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim.

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 60 marek.

CENA PRENUMERATY:

W miesiące miesięczna Mk. 1000.—
Z odnośnikiem do domu 1200.—
Na prowincji 1200.—

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Profesjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji państwowych i społecznych, w kronice podlegają opłacie.

Conte P. K. O. № 61.071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów nie zwraca się.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

W G R O D N I E

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zauł. 8 m. 4., tel. 228

Conte P. K. O. 80111.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppo.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

W Białymstoku

„Dziennik Białostocki”

Rynek Kościuszki № 1, tel. 63.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppo.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

CENA OGŁOSZEŃ:

za 1 wiersz lub jego miejsce wysokości 1 m., przed tekstem 200 mk., w tekście 200 mk., po tekście na str. ogłoszeniowej 80 mk. Układ 1 str. i tekstu 5 szpalowy, stron ogłoszeniowych 8 szpalowy. Ogłoszenia zadrukowane i linij okretowych o 100% drożej, tabele cyfrowe i bilanse o 50% drożej, drobne — za wyraz 50 mk., o poszukiwaniu pracy za wyraz 20 mk. Najmniejsze ogłoszenie 500 mk., jednorazowo. Ogłoszenia zamówione nie mogą być cofnięte. Kaida nowa podwyżka taryf, ogłoszona w naglewku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia o nas zamówione zamieszczamy w dwóch pismach o wielkim nakładzie „Dzienniku Białostockim” i „Dzienniku Grodzieńskim.”

KOMITET wyborczy Polskiego Centrum

mieści się na Wojew. Białostocki w lokalu Sekretariatu Narodowego Zjednoczenia Ludowego przy ulicy Kilińskiego № 6 (obok teatru „Palace”) i zostanie otwarty w niedzielę dnia 27 b. m. Komitet czynny będzie codziennie od g. 10 rano do 2 ppo. i od g. 4 do 7 wieczorem.

Osoby, pragnące wziąć udział w akcji wyborczej Polskiego Centrum, proszone są o zgłaszanie się do Komitetu.

Przygotowania przedwyborcze.

Kraków, 22.8 (Aj. Wsch.)
„Czas” zamieszcza w artykule wstępnym uwagi na temat zawiązanego ostatnio bloku mniejszości narodowych w Polsce, do których wchodzi także i żydzi. Dziennik sądzi, iż nie będzie to korzystne nawet dla samych żydów. Różnica między narodowością żydowską a innymi mniejszościami narodowymi są tak duże, że nie ma mowy o jakimś pożytecznym

współdziałaniu, a równocześnie fakt związania się przez to z żywiołami antypaństwowymi w Polsce zniechęci jeszcze bardziej społeczeństwo polskie do żydów. Co się tyczy Niemców, to dane statystyczne z ostatniego spisu ludności świadczą, że Niemcy osiągnęli maksimum w swojej reprezentacji i muszą być przygotowani na pewne straty.

będzie prowadziło poselstwo japońskie.

Walka z „kontrowersyjnością”.

Charków, 22.8 (A. W.)
W Bałcie zakończył się proces 75 duchownych, oskarżonych o agitację kontrowersyjną i okrywanie kosztowności cerkiewnych. Wszystkich oskarżonych skazano na 5 letnie więzienie.

Życie gospodarcze.

Giełda Warszawska.
Warszawa 22.8 (tel. wł.)
Nowy Jork 8225, 8400, 8260
Londyn —
Paryż 656 —
Berlin 7.10—7.60

Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.
(Kantor wymiany Lachowera i Rożalskiego)
z dnia wczorajszego:

Dolary 8300—
Marki niemieckie 7.20
Franki 650—
Funt 37.800

Kursy walut zagranicznych w Warszawie. Sowiecki bank państw. płać w dniu 15 b. m. za:

Za 1 funt szterlingów	10900000 rb.
dolar St. Zjedn.	2400000
Kanadyjski	2200000
frank francuski	200000
w zlocie	450000
koronę szwedzką	600000
100 marek niem.	550000
polakich	50000
estońsk.	500000
rubli lotewsk.	800000
10 w zlocie	12000000
1 zlotnik złota	4800000
platyny	16000000
srebra	125000
rubel srebrny	500000
w bilonie	200000

Dział informacyjny.

Podwyższenie taryf pocztowych. Z dniem 1 września r. b. zostanie podwyższona taryfa pocztowa w następujący sposób: za listy do 20 grm.—50 mk., karty pocztowe —30 mk., karty widokowe o najwyższej 5 wyrazach—20 mk., druki do 50 gr.—10 mk., do 100 gram—20 mk., do 250 gr.—50 mk., do 500 gram—75 mk., do 1000 gram—100 mk., papier handlowy, próbki towarowe do 250 gr.—50 mk., do 500 gr.—75 mk., do 1000 gram—100 mk.

Przy paczkach: dodatek za polecenie 400 mk., doręczenie poczesne —20 mk., za postrestance—25 mk. Paczki do 1 kg.—100 mk., do 5 kg.—400 mk., do 10 kg.—800 mk., do 15—1200, do 20—1600 mk.

Protest Litwy Kowieńskiej.

Wilno, 22.8 (Aj. Wsch.)
Litewskie ministerium spraw zagr. otrzymało zawiadomienie sekretariatu generalnego Ligi Narodów, że protest rządu litewskiego w sprawie wypadków na Wi-

leńszczyźnie w pasie neutralnym zostanie zaliczony do spraw, co do których Liga Narodów sama osądzi, czy mają być zaliczone do porządku dziennego jej obrad.

Niemcy dostarczają amunicji litwinom

Wilno, 22.8 (tel. wł.)
Od kilku tygodni litwini w walce z ludnością pasa neutralnego posługują się najnowszymi niemieckimi ładunkami karabinowy-

mi, tzn. „wurfgranaten”. Naboje te wznecają z łatwością ogień, działanie ich zaś jest znacznie silniejsze od działania ładunków ekrazytowych.

Z terenu powstania irlandzkiego.

Londyn 22.8 (Aj. Wsch.)
Powstańcy irlandzcy wysadzili ostatnio w powietrze most kolejowy pod Current, przerywając w ten sposób linję kolejową Traleer-Killarney.
Dwóch sanitariuszów angielskiej

armii regularnej, którzy przebywali na łodzi w poszukiwaniu rannych, celem przewiezienia ich do Killarney, powstańcy przyjęli salwą karabinową. Obaj sanitariusze zostali zabici.

Zjazd wojewodów kresowych.

Warszawa, 22.8 (tel. wł.)
Dziś rozpoczął się w Warszawie zjazd wojewodów kresowych pod przewodnictwem min. spraw wewn. Kamińskiego. W zjeździe biorą udział wojewodowie: nowogrodzki, wołyński i poleski, oraz delegat rządowy na m. Wilno. Przedmiotem obrad jest sprawa obywatelstwa ludności na kresach wschodnich.

Wyczekujące stanowisko żydów z Wileńszczyzny.

Wilno, 22.8 (Aj. Wsch.)
W konferencji przedwyborczej mniejszości narodowościowych w Warszawie, brał udział z Wileńszczyzny przedstawiciel białoruskiego centralnego komitetu wyborczego. Przedstawiciele ludności żydowskiej z Wileńszczyzny udziału w konferencji nie brali, jakkolwiek solidaryzują się z jej uchwałami.

Odroczenie sesji sejmowej.

Warszawa, 22.8 (tel. wł.)
Dziś po południu prezydent ministrów Nowak odbył konferencję z marszałkiem Sejmu. W wyniku tej konferencji zapadła decyzja o odroczeniu na przeciąg jednego tygodnia jesiennej sesji sejmowej, której otwarcie było ustalone na 12 września. Sesja ta rozpocznie się przeto dnia 19-go września.

Pan Piltz jedzie do Pragi.

Warszawa, 22.8 (tel. wł.)
Delegatem rządu polskiego na konferencję Malej Ententy w Pradze został mianowany p. Erazm Piltz, poseł polski przy rządzie czecho-słowackim.

Traktat handlowy z Japonją.

Warszawa 22.8 (tel. wł.)
W najbliższych dniach rozpocznie się w Warszawie rokowania polsko-japońskie o traktat handlowy. Ze strony Japonji rokowania

Najtaniej! Najtaniej!

Restauracja i Cukiernia p. i.

WIKTORIA

501/201

w Grodnie ul. Brygidzka № 7.

Wydaje codziennie: obiady, kolacje, kawę, herbatę i kakao.
Kuchnia prowadzona wzorowo.

Uwaga!

W składzie materiałów aptecznych i kosmetycznych

D. GURWICZA w Grodnie

Dominikańska № 31, róg Hoovers

można zawsze otrzymać po cenach najniższych w wielkim wyborze: mydła toaletowe, perfumeryjną i różne inne artykuły kosmetyczne oraz galanterię krajową i zagraniczną fabryk.

Także przybory dla tryzjerów.

157

Pierwszorzędna Restauracja i Grand-Caffée

J. Pytko i S-ka

w GRODNI, ul. Dominikańska 20.

Wydaje codziennie obiady, kolacje (à la carte), kawę i czekoladę. Kuchnię i cukiernię, prowadzoną przez znakomych kuchmistrzów pod moim osobistym kierunkiem, polecam laskawym względem P.T. Publiczności i pozostaje

Z poważaniem J. P Y T K O.

Bawaria a Niemcy.

Berlin, 22.8. (A. W.)
W związku z powrotem delegacji rządu bawarskiego z Berlina, wczoraj po południu zwłana została bawarska rada gabinetowa, na 22 b. m. zaś narada przedstawicieli bloku rządowego. Decyzja ostateczna w sprawie ugody między Bawarią a Rzeszą nastąpi dziś, t. j. 22 b. m.

W jaki sposób „Dziennik Białostocki” zdemaskował piastowców w Województwie Białostockim.

W sierpniu i październiku r. ub. m. Białystok i okolice najrozsławniejsze obiegły pogłoski o tajemniczym kupnie m. Dojlidy, bar. Rüdigerowej.

Dnia 14 i 15 października 1921 r. pojawiły się druzgocące artykuły w „Dzienniku Białostockim” pt. „Okradanie Skarbu Państwa Polskiego”, zakończone temi słowami: „Nasze prawodawstwo agrarne, jak dowodzi sprawa Dojlid, posiada luki przerażające, niwecząc uczciwość przez Sejm reformy rolnej, z której urobił się pasek „ziemiańsko-ludowy”.

W artykule pt. „Jeszcze o aferze Dojlidzkiej” (N. Dziennik Białostocki № 12 z 18 października 1921) wykazaliśmy, że przez sporządzenie kontraktów pozornych z zapodaniem ceny kupna niższej od rzeczywistej, Skarb Państwa poniósł stratę w opłatach stempowych na przeszło 20 milionów marek. Opieraliśmy wówczas swój wywód na dwóch danych:

1. Na ofercie p. Skarżyńskiego, który pertraktował o kupno Dojlid z hrabiną Rüdigerową za cenę 430 milionów mk. pol.

2. Na słowach wiceprezesa Klubu P. S. L., p. Bobka, który jednego z naszych współpracowników u przejeździe informował: Dojlidy (bez lasu) kosztują nas (t. zn. P. S. L. przyp. aut.) 11 milionów marek niemieckich (wedle kursu z 14 sierpnia 25 mk. polskich za 1 markę niemiecką = 275 (dwieście siedm-dziesiąt pięć) milionów marek polskich).

Po ujawnieniu afery Dojlidzkiej na łamach naszego pisma, zajęły się nią — prócz szerokiej opinii publicznej — także kluby poselskie.

I tak, klub N.P.R. zgłosił w tej sprawie wniosek nagły, podobny wniosek, wpłynął następnie od Z. L. N., a wreszcie inne stronnictwa podniosły.

Trzeci podniósł. Trzeci przez nas apel o konieczności uchwalenia ustawy o prawie pierwokupu nieruchomości dla Państwa.

Następnie po pewnym czasie zamieściliśmy szereg notatek i artykułów, wyjaśniających szczegóły afery Dojlidzkiej i udział w niej P. S. L.

W numerach 80 i 81 zamieściliśmy artykuł p. t. „Synonim łajdactwa”, w którym rzeczowo dowiedliśmy, iż afera Dojlidzka dokonana przez piastowców, że „Dojlidy pozostaną nazawsze synonimem swoisłego łajdactwa”.

Ogółem aferze piastowskiej w Dojlidach poświęciliśmy sporo miejsca i czasu.

Dowiedliśmy, iż Polskie Stronnictwo Ludowe, mieniące się obrońcą ludu chciało zarobić na polskim chłopie 2000 proc., mianowicie:

Białostocki Komisarz Ziemi p. Godlewski protokołem z dnia 21 października 1921 r., № 1211 poświadcza, co następuje:

„... administracja Polsko-Amerykańskiego Banku Ludowego żądała od okolicznych właścicieli po sto dwadzieścia tysięcy marek za móg, podczas gdy niedawno zostały nabyte te dobra w cenie przeciętnej po 6 tysięcy marek za móg”.

Po ukazaniu się artykułów w „Dzienniku Białym” w Woj. Białostockim i w Sejmie zawrzało. Przybyli delegaci Najwyższej Izby Kontroli państwowej.

Piastowcy musieli zapłacić Skarbowi Państwa odszkodowanie w wysokości mk. 20.500.000 i skompromitowali się na całej linii. W działalności tego stronnictwa Dojlidy zajęły miejsce poczesne, obok spółek leśnych i innych afer najpodlejszego getunku.

Ztąd ta wściekłość, ztąd napad bandycki na red. Lubkiewicza.

kopalnianych, fabrycznych, rzemieślniczych, zawodowych i rolniczych latwiej przekonujących i uczciwie na siebie zarabiających, nie zaś w ogniku teru od obcych wychylających, mówca oświadczył się z całą stanowczością przeciw narzucaniu się nie liczącym krzykaczom socjalistycznym jako przedstawicielom pracy. Uważamy ich — mówił dalej referent — jako zniesławiających sztafetu narodowego, który socjalizm czerwonym zastępują jako przeszkodę w skupieniu się narodu na wewnątrz, gdyż w służbie obcych pospolu z obcymi rozbijają solidarność narodową, jako samolubów pychy partyjnej, która dla partii byt narodu i utrwalenie jego niezawisłości poświęca. Zwracamy uwagę wszystkich braci na nieustanne plugawienie przez czerwoną falangę wszystkich zdobywców kulturalnych i wszystkich ludzi nauki, pracy i zasługi, potępiamy N.P.R., że widząc jawne odstępowstwo socjalistów od interesów narodowych, starała się im przypodobać i ich pozyskać, a nie uczyniła nic, aby dla narodu, dla Polski rzesze robotnicze uratować; potępiamy przewodniczącego N. P. R., że poszedł razem z rozbijaczami, Ojczyzny, przeciw żywemu interesowi polskiego robotnika, rozbijając ogółem, spajające robotników z Polską.

Mówca zakończył takim apelem: Śmiało odważnie, z zaparciem się osobistym stawiamy dla zbliżających się wyborów hasło: Polska najpierw precz z socjalizmem, precz z samolubstwem i wyuzdaniem partyjnym, chwala pracy rzetelnej, pracy uczciwej i świętemu jej przymierz z całą narodową, niepokonaną zwycięzką sprawą.

Poczem pos. J. Zagórski z Częstochowy przedstawił cele i zadania N. P. P.

Narodowa Partia Pracy jest partią narodową polską i chrześcijańską i dlatego pójdzie przy wyborach w związku z chrześcijańskimi zrzeszeniami robotniczymi i z Chrześcijańską Demokracją i mieć będzie w specjalnej pieczy te interesy i postulaty robotników, które ze stanowiska ściśle robotniczego specjalnej opieki i troski, a zarazem bacznego i zapobiegliwości wymagają. Odrzucając waśni i walki klasowe, N.P.P. będzie dążyć do zupełnego równouprawnienia warstwy robotniczej tak co do udziału i mienia i do bytu jak i w oświeceniu i reprezentacji, nigdy nie stawiając własnych spraw ponad ojczyście ani z oczywistą szkodą innych bratnich, uprawnionych za wódów. N. P. P. dążyć będzie do

produktywnego wyszkolenia warstwy pracy narodowej, do wyszkolenia każdego kawałka ziemi ojczyźnej, każdej uczciwej pracy, wysiłku i czasu, abyśmy mogli kulturalnym narodem sprostać i dobrobyt na wytrwałej pracy obywateli i sprawiedliwym jej wynagrodzeniem opierać.

N.P.P. oświadcza się przeciw strajkom lekkoomyślnym i dla celów agitacyjnych podejmowanym, domaga się usunięcia agitatorów od pracy odwołujących, robotników znieprawiających i podnieślenia moralnego pracy przez umocnienie godności i poczucia narodowego robotników. N.P.P. jest za pełną wzajemnością w ubezpieczeniu robotników przeciw chorobie, wypadkom i bezrobociu i przeciw bolszewickim zakusom. N.P.P. jest za głęboko pomyślaną i rzetelnie przeprowadzoną realną podstawą oświaty dla młodzieży robotniczej, aby chowana w zasadach chrześcijańskich i narodowych, w uczciwej skromności, oszczędności, poszanowania starszych i wierności dla Ojczyzny, była w przyszłości jej chłopa. N. P. P. pragnie przeprowadzić zasadę, aby czas pracy stosował się od wieku plet, stopnia zdrowia robotników i aby intensywność i sumienność tudzież istotna wartość pracy brana była w rachubę przy wymiarze wynagrodzenia i zasługi.

Po przyjęciu tych zasad pan J. Bielawski przedstawił sytuację wyborczą, poczem zgromadzenie przyjęło następujące wytyczne:

„Ze względu na rozpisane wybory, N. P. P. domaga się pełnego pogotowia wszystkich polskich robotników narodowych w celu oświecenia ogółu pracującego o doniosłości wyborów, o znaczeniu w nich każdego narodowego głosu. N.P.P. oświadcza się za obowiązkiem opodatkowaniem się każdego robotnika na rzecz funduszu wyborczego, gdyż jest to jedyna droga do uratowania niezawisłości i godności wyborców i skupienia się około najlepszych kandydatów. N. P. P. głosi zasadę, że w razie utworzenia się bloku mniejszości narodowych, korzystanie z głosów takiego bloku dla zapewnienia sobie zwycięstwa za pośrednictwem sprzeczny z narodowym honorem. Wreszcie zgromadzenie oświadcza się przeciw gwałtom i terrorowi przy wyborach, a za uczciwością w wykonaniu prawa wyborczego i za surową karą dla przestępców”.

Sekretariat N. P. P. mieści się przy ul. Żorawiej № 40 m. 9.

Były anpeierowiec.



WASIŁKÓW, powiat Białostocki.

Przed paru miesiącami zjawili się w Wasilkowie p. Hellich, p. Sejm, (N.P.R.), polujący obecnie na mandat w Białostocczyźnie.

Na wiecu w swoim przemówieniu krytykował ministrów, rozpoczynając od Skirmunta, nazywając go ministrem „salonowym”, kończąc na Michalskim. Nie darował i Stolicy Apostolskiej. Zakończył swoje przemówienie oskarżeniem posłów Okręgu Białostockiego.

Wyjaśniałem zebrany treść mowy, niezgodnej z prawdą. Nie mogłem jednak przekonać p. Hellicha, że posłowie p. Zmitrowicz i p. Łoś nie należą do stronnictwa prawicowego, co zarzucał im p. Hellich, że głoszą na szkodę ludu pracującego. Podpisaliśmy deklarację, że kto z nas myli się, ten złoży dziesięć tysięcy marek na kościół w Wasilkowie. Sprawa miała być wyjaśniona w przeciągu tygodnia, dotychczas jednak p. Hellich więcej w Wasilkowie nie ukazał się. Przypuszczam, że obecnie p. Hellich nie wątpi, co do przynależności posłów Zmitrowicza i Łośa do stronnictwa umiarkowanego, gdyż „Narodowe Zjednoczenie Ludowe” łącznie z innymi stronnictwami tworzy Komitet wyborczy pod nazwą: „Polskie Centrum”.

Nieprawdą jest, że nasi posłowie głoszą na szkodę ludu pracującego. Nasi posłowie głosowali za reformą rolną i 8-godzinnym dniem pracy. Nasi posłowie cisi pracownicy dla dobra Ojczyzny, nie zawstydzi nas swoimi czynami, nie skompromitowali się, jak Piastowcy Dojlidziarze. Pan Hellich ośmielił się zarzucać, że nasi posłowie nie dają sprawozdania z prac Sejmowych, wobec tych, z którymi p. Zmitrowicz i p. Łoś nieraz konferowali i do których przemawiali.

15 Sierpnia Wasilkowie p. Durdził „durdził” a jakiś socjalista młotował, wołając: — Towarzysze! czarne sutanny popierają Korfante, który mordował robotników”.

Zażądałem dowodów, ale nie dał odpowiedzi bezczelny agitator. Dziś każdy inteligentny człowiek, dobry polak, orientuje się w sytuacji, widząc, jak lewica wywołala przesilenie gabinetu Ponikowskiego, przećco wyrządziła wielką

Pierwszy Zjazd Narodowej Partii Pracy.

Powstała w czasie ostatniego przesilenia rządowego: Narodowa Partia Pracy odbyła w Warszawie 20 b.m. pierwszy zjazd organizacyjny. Wśród licznie zgromadzonych uczestników reprezentowane były zrzeszenia robotników z Warszawy, Częstochowy, Lublina, Łodzi, Starogrodu, Torunia, Krakowa, Łwowa, Buska, Grodna, Katowic, Poznania, Białegostoku;

Nowego Sącza, Jarosławia i szeregu pomniejszych miejscowości. Obradom przewodniczył p. pos. Zagórski, wiceprezesem był dr. Kamiński z Tczewu, sekretarzem W. Skarżyński.

Pierwszy referat wygłosił pos. T. Weber, robotnik z Pomorza. Stwierdziwszy na początku, że zebrani na Zjeździe są przedstawicielami najważniejszych ognisk

POLDI SCHMIDL

Kinematograf w życiu.

Pewnego popołudnia zapukał ktoś do drzwi słynnego detektywa filmowego Ferry Szepa i na progu ukazała się młoda, rzeczywiscie uderzająca piękna, dziewczyna.

— Ach, proszę mi wybaczyć, ale widocznie się omyliłam — wyjąknęła, ujrawszy Szepa, i chciała się oddalić.

— Do kogo pani właściwie? — zapytał grzecznie. Wahając się i oblewając pełnym wdzięku rumieńcem przyznała, że chciała odwiedzić detektywa Ferry Szepa.

— I rzeczywiście weszła pani we właściwe drzwi — oświadczył.

— Nie, nie, to napewno pomyliłam. Proszę, niech mi pan pozwoli odejść.

Teraz oczywiście tembardziej obstawał przy swoim. Po dłuższych przyjacielskich perswazjach weszła wreszcie do pokoju i usiadła.

— Co pania do mnie sprowadza? — zapytał, uśmiechając się zyczliwie.

Wciąż jeszcze niezdeterminowana opowiedziała mu, że przed kilku dniami poznała młodego człowieka, z którym się następnie dwa razy spotykała. Oczywiście według wzorów przyjętych form towarzyskich i tylko na ulicy. Z tym

młodym człowiekiem, który jej się przedstawił jako detektyw filmowy Ferry Szep, umówiła się również na wczoraj, ale nie przyszedł na randkę. A ponieważ za wód detektywa filmowego jest tak niebezpieczny, to obawiała się, że spotkało go jakieś nieszczęście.

— ... więc dowiedziałam się gdzie mieszka, aby sprawdzić, czy przynajmniej żyje jeszcze. Ale teraz widzę, że miałam do czynienia ze zwykłym oszustem. Proszę mi wybaczyć... i czy mogę już odejść?

Ta wzruszająca naiwność Dzieki niej apetyczna znajomość stawała się dla Szepa ciekawszą. Tak szybko w każdym razie nie chciał pozwolić tej młodej uciec.

— Właściwie muszę być temu łobuzowi, który się przyodział w moje nazwisko, szczerze wdzięczny, że umożliwił mimowoli nasze spotkanie. Takiego zrządzenia losu nie należy od siebie odpychać, moja pani — wyszeptał. Kilka zwrotów tego rodzaju ożywiło oszukana, zdawało się, że już zapomniła o oszustwie.

Energja i zdolność działania, zalety detektywa filmowego, po krótkim bernysie odrzucił i wybrał inną drogę. Uniknął natychmiastowego wyszkolenia w sztuce. Podniósł się, wzięł kapelusz i łaskę i zaproponował, aby kontynuować gawędę przy filiżance czekolady.

— Na godzinę chętnie przyjmę pańskie towarzystwo, ale po-

tem muszę pójść do domu, aby się rodzice moi nie niepokoiili — odparła. Następnie, po kolacji, mogę powiedzieć, że idę do kina, i możemy się znowu spotkać.

Szep konstatawał, że jego mądrość i rezerwa przynosiły owoce. Poszedł do cukierni. Podczas rozmowy z Kitty, tak się nazywała piękna dziewczyna, spostrzegł Szep, że poza przygodami z przestępcami filmowymi, inne awanturki też mają swoje powaby.

Naszkicował sobie już plan wieczora, a myśl o skromnym zapewne budżecie tego przedsięwzięcia zwróciła jego uwagę na gotówkę... Ładna historia! Przy dość nieoczekiwanym opuszczeniu mieszkania p. Szep zapomniał włożyć portfel do kieszeni. Leżał teraz w domu na biurku, a artysta nie miał przy sobie ani grosza.

Aby Kitty nie trwożyć, skłamał, że musi jeszcze szybko wskoczyć do atelier, aby wydać konieczne zarządzenia, zanim personel się rozejdzie.

Pani każe sobie tymczasem podać trochę ciastek, panno Kitty, i ostatni tygodnik mój, a ja za kilka minut będę z powrotem.

Kitty rozumiała, że nie może utrudniać swemu nowemu przyjacielowi wykonania ważnych obowiązków zawodowych. Przeciwnie, prosiła go, aby się nie spieszył, lecz zaistniał wszystko spokojnie. Nie idzie jej o pół godziny, szczególnie w tym pięknym lokalu.

Kilka wyjaśniających słów do kielnera i Szep wyszedł z cukierni. Po drodze oddawał się przyjemnym marzeniom na temat ewentualnego rozszerzenia nowej znajomości. Te przykuwające obrazy pierzchy jednak momentalnie, gdy szedł po schodach do swego kawalerskiego mieszkania. Ujrzał mianowicie, że jakiś obcy człowiek znika w jego pokoju i ostrożnie przymyka za sobą drzwi.

Powrócił w samą porę. Szybko zbiegł ze schodów, do portjera i opowiedział mu, co widział. Portjer zastanawiał się przez chwilę.

— Pobiegnie pan szybko do komisariatu, panie Szep, a ja sprowadzę sobie tych dwóch murarzy, którzy pracują w podwórzu. Będziemy w trójkę czatowali na schodach, dopóki ten łotr nie wyjdzie z pańskiego mieszkania, albo też dopóki pan nie wróci z komisariatu z policjantami!

W komisariacie nikomu się jakoś nie spieszyło. Komisarz przyjął fakt do wiadomości, a następnie zaczął się dowadywać o rzeczy, które nie miały nic wspólnego z włamaniem. Chciał np. wiedzieć dokładnie, kiedy, dla czego i z kim Szep wyszedł z mieszkania; zmusił go nawet do niedyskrecji, t. j. aby wymienił cukiernię, w której Kitty czeka. Ten komisarz był okropnym biurokratą, jego postępowanie uczyniłoby z nowoczesnego dramatu detektywistycznego zwyczajną farzę. Wreszcie otrzymał Szep policjantów.

Wymawacz tymczasem zdążył ukryć w kieszeniach wszystkie kosztowności Szepa, gdy go urzędnicy zaskoczyli i nałożyli mu kajdanki. Następnie całe towarzystwo wróciło do komisariatu.

Tutaj cierpliwość Szepa była znowu wystawiona na ciężką próbę. Urzędnik wydawał się go dręczyć z premedytacją i Szep nie mógł się powstrzymać od odpowiednich uwag. Krzyczał jakgdyby kierował przez tubę akcją 5.000 statystów filmowych. Żądał zwrotu portfela, niczego więcej, aby mógł uiszczyć rachunek kielnerowi i uwolnić młodą dziewczynę z cukierni.

Ale na to urzędnik nie chciał się zgodzić za nic w świecie.

— Najpierw musi być wszystko zaprotokółowane; dopiero potem mogę pana zwolnić — zdecydował.

Wówczas Szep zmienił taktykę i zaczął prosić.

— Niechże pan zrozumie, panie komisarzu — mówił z wymuszonym spokojem — nie mogę przecież pozwolić, aby ta młoda kobieta tak długo bez pieniędzy siedziała w kawiarni...

— Siedziała w kawiarni? — powtórzył ironicznie komisarz — ta młoda dama nie siedzi w kawiarni, lecz siedzi już u nas... bezpiecznie, pod numerem szóstym. Tyko dzięki pańskiej elegancji udało nam się wreszcie zamknąć tę niebezpieczną parkę, panie, panie... kolego!

(Tłumaczył B. W.)

krzywdę Państwu, widząc, jak lewica idzie ręką w rękę z niemcami i innymi mniejszościami, którzy chętnie na naszą zgubę. Chodzą oto, ażeby swoją demagogią, obiecywaniem złotych gór, beczelnymi kłamstwami i oszczerstwami, nawet na najlepszych synów Ojczyzny, nie podłagali ludu wielkiego i robotników.

Dzisiaj tysiące płatnych agitatorów rozchodzą się po całej Polsce po miastach, wsiach i miasteczkach, niosąc hasła wywrotowe. I do naszego cichego zakątka przychodzą agitatorzy, zatrzymując serce i duszę ludu, gdzie niegdyś panowała zgoda, jedność i miłość, a miłość Ojczyzny płynęła z miłości Boga i przywiązania do kościoła katolickiego. Liczne dowody mamy takiej miłości.

Dowody nie słów, ale czynów, krwi i poświęcenia się dla sprawy ojczyzny.

Zaczynają grasować u nas piastowcy, wyzwolenicy, enpeerzy, socjaliści. W tygodniku „Zjednoczenie” Nr 33 czytamy: „Sejm miał takie przesłuchanie widowskie, że posel Witos, prezes piastowców, był posiadacz włościańskiej zagrody, dający przecież do tego, aby utrzymać ją powiększyć poddałości rolne włościan w Polsce, witoś katolik przecież, chrześcijanin, przemawiał w Sejmie „w imię i o boku lewicowego” a może i socjalistow, to jest tego socjalizmu, który przedewszystkiem walczy o własność, a więc i chłopów.

Zapomniał o Witos tych wyzwoleń, jakimi chłopów, walczących o wolny handel, obrzucał ci właśnie ludzie „lewicy” socjalistycznej w Sejmie, zwłaszcza na terenie Sejmowej Komisji Apropriaacyjnej, na swoich wiecach i w swoich gazetach, jak socjalistyczny „Robotnik” warszawski, który wolny handel stale nazywał „wolnym paskiem” i który zato milczał o zdzieraniu ostatniej skóry z chłopów rolników przez sklepikarzy i kramarzy, przejadających się tanim chłopkiem, kontyngentem zbożem.

Rataj i Dąbski wciągali chłopów na podwórko socjalizmu, który swym gościom, śmiejąc się w kulak, naszczębił swe gościnne otwarte wrota.

Zapomnianno tu jednak o jednym: chłop na wsi jest o całe niebo i lepszym i mądrzejszym od wielu swoich przedstawicieli w Sejmie i nie da się złapać, jak oni, na plewy wywrotowców i nie podda swego karku pod czerwony sznur socjalizmu.

Potrzeba nam zdrowego uszowania ludu wiejskiego i robotników, potrzeba zrozumienia rzeczy, że do polepszenia bytu i szczęścia Ojczyzny możemy stąpać tylko drogą ewolucji, t.j. drogą postępu i normalnego rozwoju, a nie drogą rewolucji i gwałtownych przewrotów społecznych, czego jest dowodem dzisiejsza Rosja.

Bracia rolnicy i robotnicy, nie dajcie się uwodzić agitatorom, którzy w wolnej Ojczyźnie chcą ducha naszego zakut w niewole.

Niczem Sybir, niczem knuty, ni cielesnych tortur król, lecz narodu duch zatruty to dopiero bólów—ból.

Ks. Niewiarowski, prob. par. Wasilkowskiej.

Nowogród.

(Korespondencja własna).

Jak się dowiadujemy ze źródeł wiarygodnych, prace przygotowawcze do akcji wyborczej są w całej pełni.

Już dnia 12 sierpnia r.b. odbył się w Urzędzie Wojewódzkim Zjazd Starostów wszystkich powiatów Województwa Nowogródzkiego pod przewodnictwem Wojewody p. Wł. Raczkiewicza, na którym zakomunikowane zostały rezultaty Zjazdu Wojewodów, z dnia 8 sierpnia r.b. i omówione szczegóły oczekiwanej pracy.

Starostwie przedłożyli projekty podziału na obwody głosowania, oraz spisy kandydatów na członków Komitetów obwodowych, imienniczych przez władze administracyjne i starosty.

Dnia 16 sierpnia r.b. we wszystkich Starostwach zwołano zebrania burmistrzów miast i wójtów gmin dla zaznajomienia z zasadami ordynacji wyborczej i definitywnego określenia obwodów głosowania.

Wobec tak wczesnego zainicjowania przez Urząd Wojewódzki

Białemustokowi zagraża cholera.

Z podzięciem sanitarnym N.N.K. Nr 1 w dniu 12 sierpnia r. b. przybyła partia repatriantów z Baranowicz, skierowana do szpitala epidemicznego N.N.K. Nr 1 w Białymstoku. W dniu 18 sierpnia już ujawniono w tej partii jeden wypadek bakteriologicznie stwierdzony cholery, do dnia dzisiejszego już ustalono 4. Jest to bardzo znamienne wskazówką, że m. Białemustokowi i okolicy zagraża ta straszna choroba; że należy przedsięwziąć wszelkie możliwe środki, by uchronić ludność od tego niebezpieczeństwa.

Wojewódzki Urząd Zdrowia o tem podaje do ogólnej wiadomości i zapewnia, że ze strony Władz Sanitarnych zastosowano i będzie przestrzegane to wszystko, co wskazane jest przez współczesną naukę, aby zapobiec tej groźbie.

Lecz oprócz zarządzeń władz niezbędnym jest tu również współudział całej ludności, a przede wszystkim jej warstw oświeconych, które powinny gorliwie uświadamiać swych współobywateli o potrzebie zastosowania i zaprowadzenia u siebie jaknajwiększej czystości, nie tylko osobistej, lecz i w swym domu i w najbliższym otoczeniu; wskazana jest również wstrzeżliwość pod każdym względem. — Najpewniejszym jednak środkiem zabezpieczającym od cholery jest szczepienie ochronne.

O tem Wojewódzki Urząd Zdrowia przypomina tylko, bo już wielokrotnie o niem ogłaszano i w prasie periodycznej, w ulotnych odezwach i t. p., i najgorliwiej zachęca ludność do poddania się tym szczepieniom zawczasu. Zwraca się przy tem uwagę, że dotąd przez władze nie został zastosowany przymus szczepienia, bo zaszły wypadki cholery dotoczyły

prac przedwstępnych należy być pewnym, że ogłoszenie Dekretu o zarządzeniu wyborów pozwoli natychmiast rozpocząć planowe wykonywanie prac, wskazanych w ordynacji.

Śród ludności daje się odczuwać zainteresowanie się akcją wyborczą.

przybyłych i izolowanych repatriantów, lecz w razie ujawnienia choćby jednego wypadku cholery wśród miejscowej ludności, natychmiast zastosowany zostanie przymus szczepienia ochronnego, to znaczy, że bez świadectwa o dokonaniu szczepieniu nikt, czy to miejscowy, czy też przyjezdny nie będzie mógł wyjechać po za m. Białystok ani koleją, ani innemi drogami.

Ponieważ stosunki handlowe, przemysłowe i inne zmuszają wiele osób do ciągłych podróży, to więc rozporządzenie wpłynęło na zwrócenie się zaraz do punktów szczepiennych dużej ilości osób, punkty szczepienne będą przeciążone, niejedni z zainteresowanych zmuszonym będzie odwiec swój wyjazd, tembardziej, o czem również należy wiedzieć, że okres szczepienia (dwukrotny) wymaga czasu 5—7 dni.

Wobec tego stanu rzeczy, jaki jest obecnie, wielce wskazane jest, by osoby z tych lub innych względów zmuszone do wyjazdu z Białegostoku, teraz, zawczasu, nie czekając przymusu, poddawały się szczepieniom ochronnym.

W Białymstoku są czynne następujące punkty szczepienne, gdzie szczepienia dokonywane są bezpłatnie:

Szpital epidemiczny N. N. K. Nr 1 koło parku 3 Maja.

Szpital Czerwonego Krzyża przy ul. Warszawskiej.

Ambulatorjum „Linas Chojlim” przy ul. Zamenhova.

Szczepienie ochronne zabezpiecza na pół roku; należy korzystać jaknajprędzej dla zabezpieczenia siebie i od możliwych i przykrych następstw.

Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia:

Dr. K. Alchimowicz.

— **Echa napadu na red. Lubkiewicza.** W sprawozdaniu wczorajszym o napadzie piastowców na red. Lubkiewicza opuszczono pewien moment charakterystyczny, mianowicie napastnik Durda był aż nazbyt widocznie pijany, mimo soboty, prawdopodobnie dla dodania sobie odwagi.

— **Przemysł białostocki bierze** wydatny udział w II gich Targach Wschodnich we Lwowie.

W związku z tem „Dziennik Białostocki” wydaje wielki numer specjalny, poświęcony sprawom białostockiego przemysłu i handlu. Do p.p. Kupców i przemysłowców udadzą się przedstawiciele administracji naszego pisma po ogłoszenia.

Numer specjalny zostanie rozdany na „Targach” bezpłatnie w ilości 3,000 egz.

— **Ochrona lokatorów.** Po mieście rozlepieno ogłoszenia związku lokatorów o tem, że ochrona lokatorów istnieje nadal wbrew rozszerzanym przez właścicieli domów pogłoskom o jej uchyleniu.

— **Cholera w Białymstoku.** W dniu 18 b.m. zanotowano 1 wypadek cholery, w dniu 19 b.m.—1, w dniu 20 b.m.—2. Dotychczas zmarły 2 osoby.

— **Jak się ostrzeżać cholery?** Nadzwyczajny Naczelny Komisarz do Walki z Epidemiami, rozlepił po mieście plakaty ostrzegawcze o cholery.

— **Nowe dodatki.** Rada Ministrów obradując obecnie nad projektem nowego podwyższenia pensji pracowników państwowych.

— **Dowóz.** Wczoraj przybyły do miasta 2 wagony twardokolejowych 3 wagony mąki 3 wagony szmat, 2 wagony wełny, 1 wagon papieru, 1 wagon węgla.

— **Interesuje się Białymstokiem.** Delegacja Polska przy Wysokiej Porcie zwróciła się do Białostockiego Związku Włókięgo Przemysłu z prośbą o „nadeślanie wzorów i cen białostockich towarów, ponieważ tureckie firmy bardzo interesują się Białymstokiem.

— **Słowo „Opal”.** Przy Chrześc. Związku właśc. nieruchomości. założone zostało Stowarzyszenie Handlowe skupiu i sprzedaje materiały opałowych i budowlanych p. f. „Opal” w Białymstoku, ul. Kułakowskiego Nr. 18.

Udział wynosi Mk. 10,000—wpisowe Mk. 1,000.

Ilość udziałów nieograniczona. Członkiem Stow. „Opal” może być każdy członek Związku Włókięgo nieruchomości.

Biuro przyjmuje zapłaty i udziela wszelkich informacji od dn. 21 sierpnia r.b. od godz. 5 popoł. do 7 wieczorem. 555 2—1

— **Spis chorych wenerycznych.** Ministerstwo Zdrowia Publicznego organizuje we wrześniu r. b. trzeci spis chorych wenerycznych w całym państwie.

— **W biurze meldunkowym.** W czasie od 1 do 15 b. m. sporządzono w biurze meldunkowym 12 protokołów za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych, przyczem zatrzymano 4 dokumenty dla wyjaśnienia, oraz aresztowano 25 osoby za przekroczenie granicy i niemeldowanie się w Starostwie.

KONKURS

na dostawę siana, słomy, i ziemniaków w drodze arrendacji na rok 1922/23.

Okręgowa Komisja Zakupów przy Okr. Zakł. Gosp. Nr. III. w Grodnie ogłasza niniejszym konkursem na dostawę siana, słomy i ziemniaków, systemem arrendacji dla garnizonów: Grodno, Suwałki, Augustów, Sokółka, Sejny, Druśkieniki, Wołkowysk, Wilno, Nowowiejska, Głębokie, Staroswieciany, Parafianowo, Dukszty, Dziśna i Druja.

Dostarczone siano winno być z łak suchych, słodkie, suche, niezamulone, bez chwastów, niewyługowane, o zapachu miłym, nieświeżym, — traw kwaśnych, mchów i osokli może się znajdować nie więcej, jak 10 proc. dostarczonej ilości.

Słoma może być żytnia, pszena, jęczmienna, owsiana, musi być sucha, bez śniegów, chwastów, niezamulona, nieświeża, prosta.

Słomy mierzwiłowej może być dostarczone 25 proc. z zapotrzebowania.

Ziemniaki winny być zdrowe, suche, niekiełkujące, czyste, hartowane, nie drobne.

Dostarczenie oddziałom ma się odbywać na warunkach określonych przez M. S. Wojsk. które od dnia 16 sierpnia 1922 r. do dnia 1 września 22 r. można przeglądać: 1) w Kancelarii Komisji Zakupów przy O. Z. G. Nr. III. Grodno Łososna, Budynek Kom. Gosp. w godzinach służbowych, 2) w Rej. Int. Wilno, 3) Rej. Zakł. Gosp. Wilno, 4) Rej. Int. Lida, 5) Rej. Zakł. Gosp. Lida, 6) Rej. Int. Grodno.

Oferty składać należy ściśle według podanego we wspomnianych warunkach wzoru, w kopertach zamkniętych, zalakowanych,

— **W sprawie przesłanek pocztowych.** Kwota maksymalna przesłanek pocztowych wynosi obecnie 200 tysięcy mk.

— **Z Niemiec.** Przyjechało w tych dniach dużo osób z Niemiec.

— **W sprawie dorostanków.** Chcąc pobierać wyższe ceny, dorostanki odpowiadają przeważnie poseszom, że nie posiadają taksy lub, że została już wprowadzona nowa taksa. Nie odpowiada to jednak rzeczywistości, ponieważ stara taksa obowiązuje nadal.

— **Zapałki.** W hurtowni zapałki nie podrożały, sklepikarze jednak już żądają 25 marek za pudelko.

— **Staniały arbuzy.** Wskutek dużego dowozu i zmiennej pory staniały znacznie arbuzy.

— **Nagła śmierć.** Onegdaj wieczorem zmarła nagle po wyjściu od dra Pinesa jakaś nieznana kobieta.

— **Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych.** II Komisariat Policji pociągnął do odpowiedzialności 10 właścicieli nieruchomości, za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych.

— **Zmniejszenie się kradzieży kolejowych.** Na ostatnich międzyministerjalnych konferencjach kolejowych stwierdzono zmniejszenie się liczby kradzieży kolejowych.

opatrzonych znaczkami lakowymi w Okr. Kom. Zakupów na Łososnie (skrzynka na oferty) do dnia 1 września 1922 r. godz. 14.

Na kopercie oferty winien być wyraźnie podany oferowany artykuł, na jaki garnizon reflektuje oferent, imię i nazwisko oferenta.

Do oferty dołączyć należy kwit na złożone w kasie skarbowej lub w którejkolwiek Kom. Gosp. Z.O. K. III. wadium w wysokości 500.000 Mk. dla garnizonów: Wilno, Grodno, Suwałki, Głębokie, na inne natomiast garnizony wysokość wadium ustala się do 300.000 Mk. Równocześnie należy dołączyć do oferty zaświadczenie, że oferent jest dokładnie i szczegółowo zapoznany z warunkami dostawy i zgadza się z nimi w zupełności.

Oferty bez załączonego kwitu na złożenie w Kom. Gosp. O.Z.G. III wadium i nieostemplowane nie będą rozpatrywane.

Oferty należy składać osobno na siano i słomę i osobno na ziemniaki. Ceny podać należy na każdy garnizon oddzielnie.

Jednym z głównych warunków dostawy jest zobowiązanie arrendatora do zmaganowania na własny koszt i ryzyko w ciągu 1-go miesiąca trwania arendy zapasów artykułów arendowanych w wysokości jednomiesięcznego zapotrzebowania wskazanego przez Okr. Zakł. Gosp. III.

Zdeponowanie takowego musi nastąpić w miejscu suchym i dogodnym, którego obranie zaakceptował Zakł. Gosp. III. w terminie ściśle wyznaczonym.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności Komisji Zakupów w Grodnie w dniu 2 go Września 1922 r. o godz. 10.

Szef. Int. O. K. III. L. dz. 5571 (Int. II.)

Okręgowa Komisja Zakupów przy O. Z. G. Nr. III. L. dz. 144 (O.K.Z.)

202-592

Poszukiwany od zaraz generalny dziełny zastępca

na miasto i okolicę dla sprzedaży moich najprzedniejszej jakości

win i koniaków

w butelkach i beczułkach.

Joh. SCHMALENBERG

Wein-und Cognakbrennerei, Gdańsk.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc sierpień.

BIAŁYSTOK.
KINO-TEATR
APOLLO

Nad program: **Uroczystości 24 rocznicy B.O.S.O. 15 sierpnia 1922**

PROGRAM: Głęboki obraz wytwórni „Esha-film”

„Tajemnica umarłych oczu”

wstrzasający dramat sensacyjno-życiowy w 6 akt. Od początku, do końca trzyma widza w ogromnym napięciu.

BIAŁYSTOK.
Kino „**MODERN**”

Dziś

2

ostatnia
serja

Największy i najdroższy film świata

INDYJSKI GROBOWIEC

W rolach
głównych: **Mia May**
Erna Morena

Passé-Partout nie ważne.
Seanse: 6, 8 i 10 wiecz.

Conrad Woldt
Olaf Fönss

W głównych
rolach:

Gdzie nabyć można „Dziennik Białostocki”???

W
Płakarni p. Kreuze
ul. Antoniewska 1.

W
Sklepie spożywczym
p. Makarewicz
ul. Sio-Jańska 2.

W
Sklepie spożywczym
p. Gregorczyk
ul. Mickiewicza 37.

W
Sklepie spożywczym
p. Zaborowskiego
ul. Sosnowa 80.

W
Zakładzie fryzjerskim
p. Kwietńskiego
ul. Mickiewicza 17.

W
Sklepie spożywczym
p. Siedleckiego
ul. Mickiewicza 31.

„GAZETA BANKOWA”

największe czasopismo ekonomiczne w kraju, wychodzi 10-go i 25-go każdego miesiąca. Cena zeszytu 300 Marek, prenumerata kwartalna 1800 Marek. W przygotowaniu dwa wielkie numery wydać się mające z okazji II Targów Wschodnich. Ogłoszenia we wszystkich językach przyjmuje Administracja „Gazety Bankowej”. we Lwowie, Zimorowicza 5. Tel. 581.

Pełnoprzegląd 100 Mkp. w gotówce lub znaczkach pocztowych wysyła się egzemplarz okazowy.

262 5-1

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki F. PREŃSKIEGO

w Grodnie, ul. Dominikańska 18.
(firma istnieje od roku 1892.)

Posiadam na składzie: wielki i
największy transport materiałów w
różnych gatunkach, tak firm krajow-
ych jak i zagranicznych, jak rów-
nież przyjmuję obywateli z mater-
iałów klienteli.

Wykonanie bardzo szybkie i punktp-
alne.

Wielki wybór gotowych palt gumo-
wych, tak męskich jak i damskich.
25-1 173

Dla naszych pierwszorzędnych prepa-
ratów:

Kalkiera—pasta do zębów.
Levan—krem toaletowy etc.
poszukujemy dobrze poleconego i wpro-
wadzonego w kolach dragistów oraz
aptekery zastępcy generalnego
na miasto i okolice.

QUEISSER & Comp. G. m. b. H.
Gdańsk—Laagfähr, Luisenstrasse 2.
592 1-1

Tarcie drzewa

wykonuje Tartak Gdański, za-
opatrzone we wszelkie maszyny
młoteczne, piły tzw. pełno-
gartowe i horyzontalne, duży
„szpund” i t. p. Tartak, poło-
żony nad Wisłą, posiada własną
obszerną przystań.

Łaskawe zgłoszenia zwracać
do: **Bolpel, Łabicki, Kopa Krakowska.**
2-1

DENTYSTA LEKARZ
J. JOSEF

ul. Piotrkowska 7 dom
Trójgłowy.

Doktor Gurwicz

Spec. choroby skórne, weneryczne
i moczniowe.

Lecz. promieniami Rentgena

Przyjmuje od g. 10-1 i 4-8.

28-20 Białystok, Lipowa № 17. 4480

DOKTOR Leon Kryński

specjalnie choroby dróg moczowych,
weneryczne i skórne.

(oświetlenie cewki i pęcherza)

Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.

4555 Białystok, Lipowa № 23. 28-20

Leczenie skórnych chorób głowy (parazy- tycznych) promieniami Rentgena w gabinecie rentgenowskim

d-r. M. Zawadje

spec. chorób

żołądka i kiszek.

ul. Lipowa № 1 w dziedzinie.

Dr. P. KLAMRZYŃSKI CHOROBY

uszu, gardła i nosa

BIAŁYSTOK,

ul. Monopelowa № 16

przyjmuje od 2-5.

579 21-1

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne.

Białystok, Kilińskiego 8

przyjmuje od 9-1 i 4-7.

2811 Telefon 243 26-21

Dr. NEUMARK

b. ordynator Piotrogrodzkiego Alafu-
jewskiego szpitala wenerycznego
Choroby weneryczne, skórne i mocz-
niowe (808 914) od 10-12 i od 3-8 p.p.

ul. Kilińskiego № 11 (b. Niemiecka.)

28-2, w Białymstoku. 3521

Dr. Szacki

Choroby

uszu, gardła i nosa

ul. Sienkiewicza 5

przyjmuje od 9-1 i 4-7.

339 Białystok. 28-1

Maszyny do pisania „UNDERWOOD”

wszystkich rozmiarów zawsze na
składzie a także dodatki do ma-
szyn, oraz reperacja i przeróbki
maszyn.

Zygmunt Bruzgo.

Białystok, Sienkiewicza № 12.

28-1 258

Opłatanie drobne.

Białostockie

Zgubiono paszport

niemiecki na imię

Dawida Rackiego,

zam. przy ul. Sienki-

wicza № 72. 556

Nagrodę 3000 mk.

otrzyma, kto zwróci

Hilaremu Halber-

stadtowi Sienkiewi-

cza 29/11 zgubione

w wagonie: paszport

wyd. przez Białost.

Starostwo, kartę po-
wołania wyd. przez
P. K. U. Białystok
(roczn. 1893) na imię
powyższego. 594

Zgubiono wilozek,

2-miesięczny, maści ciem-

noburej. Znalazca

otrzyma sowitą na-

godę. Taką samą

nagrodę otrzyma ten,

któ podał konkretną

wiadomość o osobie

ewent. przywłaszczy-

ciela, względnie o

mieściu, w którym po-

szukiwany pies się

znajduje. Zgłaszać

się: Warszawa 34,

adw. Graszewicz. 587

Skradzono na imię

Skłama Waszczył-

skiego zam. przy ul.

Rybnego Rynek № 14.

kartę powołania wyd.

w Białymstoku przez

P. K. U. (roczn. 1893)

i dowód osobisty wyd.

w Białymstoku przez

Starostwo 585

Dr. J. WALEWSKI

Choroby wewnę-
trzy, choroby
(oświetlenie cewki
i pęcherza).

Rynek - Kościuszki

№ 3 od g. 9-7 w.

4894 18-1

Stalej pracy poszu-

kuje zdum murarz

reparant pracow-

lem w Piotrogródzie

i na Kaukazie posia-

dam świadectwa jak

o pracy tak i o włas-

nym wynalazku dla

opalu ropą. Wypie-

niem i drugie roboty

budowlane, byłem

dziesiętnikiem w for-

tecy Sweaborg; m.

Tykoć, Alminat,

Murarz. 586

Skradzono dowód

osobisty, wyd. w

Białymstoku przez

Starostwo, na imię

leka Zaliszkiego,

zam. przy ul. Mazo-

wieckiej № 58. 584

Skradzono legityma-

cję polską na imię

Szymon Tartackiego,

zam. przy ul. Ciepłej

№ 35. 586

Skradzono kartę

powołania wyd. w

Białymstoku przez

P. K. U. na imię Wład-

ysława Rogalskiego

(roczn. 1902), zam. we

wsłi Kalinowskiej pow.

Białostockiego gm.

Kalinowskiej. 557

Poszukuję mieszka-

nia z 3-4 pokoi w

centrum miasta za

wyśagrodzeniem.

Warszawska 5. Le-

karz-dentysta od go-

dziny 11 do 2 i od

5-7. 582

Skradzono na imię

Stanisława Karpo-

wicza, zam. we wsłi

Ogrodnickich, pow.

Bielskiego, gm. Nar-

wi, kartę powołania

wyd. w Białymstoku

przez P. K. U. (roczn.

1891), i dowód osobi-

sty. 528

Skradzono kartę po-

wołania, wyd. w

Białymstoku przez P.

K. U., na imię Wład-

ysława Roszkowskiego

(roczn. 1893), zam. we

wsłi Olmontach, pow.

Białostockiego gm.

Juchnowieckiej. 577

Zgubiono legityma-

cję, wydaną przez

Wydział Powiatowy

Sejmiku Białostoc-

kiego, na imię Jana

Puzyny za № 16. Le-

gitymacja powyższa

została unieważniona.

585

Zgubiono na imię

Israella Nimen-

skiego, zam. przy ul.

Palacowej № 10, kar-

te powołania, wyd. w

Białymstoku przez P.

K. U. (roczn. 1889), pa-

szport zagraniczny na

wyjazd do Ameryki i

ślubne akta. 575

Zgubiono dowód

osobisty, wyd. w

Białymstoku przez

P. K. U. na imię Wład-

ysława Rogalskiego

(roczn. 1902), zam. we

wsłi Kalinowskiej pow.

Białostockiego gm.

Kalinowskiej. 557

Poszukuję mieszka-

nia z 3-4 pokoi w

centrum miasta za

wyśagrodzeniem.

Warszawska 5. Le-

karz-dentysta od go-

dziny 11 do 2 i od

5-7. 582

Skradzono na imię

Stanisława Karpo-

wicza, zam. we wsłi

Ogrodnickich, pow.

Bielskiego, gm. Nar-

wi, kartę powołania

wyd. w Białymstoku

przez P. K. U. (roczn.

1891), i dowód osobi-

sty. 528

Skradzono dowód o-

sobisty na nazwisko

Józefa Chwałajno-

wskiego zamieszkałe-

go w Różanymstoku,

wydany przez Staro-

stwo Sokolskie oraz

zezwoleń na rewol-

wer. 523/181

Do sprzedania brzo-

notendernia, Gro-

dno Nikołajewskaja 7.

180/550

Panna, młoda, inteli-

gentna, średniego

wzrostu, milej, po-

wierzchność, brunet-

ka z czarnymi oczyma

pragnie poznać w

celach matrymonjal-

nych, wesołego, sym-

patycznego kawalera,

na odowiedniem sta-

nowisku. Zgłoszenia

tylko przy dołączeniu

fotografii, do Red.

Dziennika Grodzkiego

pod literami J. J. Pier-

wszeństwo mają wok-

skowi. Dyskretna za-

pewiona. Rzecz trak-

tuje się poważnie.

522-180

Zgubiono paszport

wydany przez Staro-

stwo Grodzkie, dwa

lata temu, na naz-

wisko Abram Lifszyc,

lat 26, mieszkaniec

miasta Grodno. 195/556

Zgubiono dowód

osobisty, wyd. w

Białymstoku przez